WIELKOPOLSKI
DZIENNIK LUDOWY
PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 109
NIEDZIELA
31 października 1948 r.
Wsch. sł. 6.30, zach. 16.12

Anglosasi zamierzają całkowicie odbudować ciężki przemysł Niemiec Zachodnich

Kapitaliści USA i b. przemysłowcy hitlerowscy staną na czele przedsiębiorstw

Departament Stanu USA ogłosił oficjalny komunikat o zawarciu między USA, Wielką Brytanią i Francją umowy w sprawie „nowej polityki demontażowej" w Zachodnich Niemczech.

Z komunikatu Departamentu Stanu wynika, że na przyszłość demontaż będzie obejmował wyłącznie przedsiębiorstwa przemysłu pokojowego. Potwierdzeniem tej opinii jest rozporządzenie brytyjskiej administracji wojskowej o rozbiórce pewnego przedsiębiorstwa hamburskiego, które fabrykuje maszyny do pisania.

Ciężki przemysł zachodnio-niemiecki, kontrolowany obecnie głównie przez Amerykanów ma być podzielony na 12 karteli pod kierownictwem „ekspertów" niemieckich.

Po pewnym czasie wielkie przedsiębiorstwa Niemiec Zachodnich zostaną wyjęte spod kontroli władz okupacyjnych i przekształcone w trusty, które będą pozostawały zasadniczo pod kontrolą amerykańskich magnatów finansowych.

Inne przedsiębiorstwa zostaną przekazane znów b. przemysłowcom hitlerowskim.

Według wiadomości holenderskiego pisma „Wolna Trybuna" we wrześniu br. między St. Zjednoczonymi i W. Brytanią została zawarta tajna umowa, na mocy której w Zachodnich Niemczech nie tylko przestanie się demontować fabryki zbrojeniowe, ale nawet przewiduje się odbudowę i uruchomienie już rozmontowanych zakładów przemysłu wojennego. Zamiast zredukować do zera niemiecki potencjał wojenny, jak to zostało przeprowadzone w radzieckiej strefie okupacyjnej mocarstwa zachodnie usiłują zrobić z tego potencjału nowe niebezpieczeństwo wojny.

Zawarta między Bevinem i Marshallem umowa odnosi się przede wszystkim do 67 rozmontowanych wielkich zakładów w Zachodnich Niemczech, które mają być ponownie nastawione na produkcję zbrojeniową. „Amerykanie — wyasygnowali na ten cel już 500 mil. dolarów, z czego 80 proc. ma być przeznaczone na odbudowę. Oprócz tego przemysł Zachodnich Niemiec otrzyma jeszcze 300 milionów dolarów w ramach planu Marshalla.

Anglia i USA prowadzą wspólną akcję zmierzającą do odbudowania zakładów Kruppa w Essen i Wuppertal. Podobnie wszystkie zakłady koncernu chemicznego I. G. Farben zostaną odbudowane.

DWULICOWA GRA IMPERIALISTÓW ZDEMASKOWANA

Przebieg rokowań w sprawie Berlina uzyskał wczoraj całkowite oświetlenie i ocenę z ust, najbardziej miarodajnych. Wokół przebiegu rozmów na temat Berlina, powstało tyle wersji i plotek, podsyconych przez koła imperialistyczne, że Generalissimus Stalin uważał za właściwe zabrać głos i przedstawić wobec całego świata prawdziwy, niesfałszowany obraz sytuacji.

Z wywiadu udzielongo korespondentowi „Prawdy" przez Generalissimusa, wynika nieodparcie dobra wola, jaką kierował się rząd radziecki, prowadząc rozmowy z przedstawicielami mocarstw zachodnich. Kompromis osiągnięty został dwukrotnie: po raz pierwszy w Moskwie, w sierpniu — kiedy to między przedstawicielami ZSRR, Stanów Zjednoczonych. Wielkiej Brytanii i Francji nastąpiło porozumienie na ściśle ustalonych warunkach i po raz drugi już na sesji paryskiej, kiedy przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, delegat Argentyny Bramuglia, miał w ręku uzgodniony projekt rozwiązania sytuacji berlińskiej.

W pierwszym wypadku rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii uznały oświadczenia i zobowiązania swych przedstawicieli za nieważne przekazując całą sprawę Radzie Bezpieczeństwa. W podobny sposób zachowały się również po raz drugi w Paryżu.

Te niesamowite łamańce, te miotania się, ten brak konsekwencji i solidnej postawy w stosunku do raz zaciągniętych zobowiązań, wynika z dwoistości polityki mocarstw zachodnich, a Stanów Zjednoczonych — przede wszystkim. Rządy imperialistyczne z jednej strony nie mogąc lekceważyć nastrojów własnych społeczeństw, nastrojów jak wiadomo — zdecydowanie wrogich wszelkim awanturom wojennym, usiłują pozorować chęć porozumienia się ze Związkiem Radzieckim. Takie porozumienie uwielokrotnia szanse utrzymania pokoju na przyszłość. a to jest momentem niezmiernie istotnym szczególnie w okresie gdy kandydaci na prezydenta zabiegają o względy swych wyborców. Stąd chcąc czy nie chcąc rządy państw imperialistycznych zdobywać się muszą od czasu do czasu na pewne gesty, pewne posunięcia propagandowe, które mają świadczyć o tym, że zgodnie z wolą mas — pragną pokoju.

Z drugiej jednak strony, odczuwają one gwałtowny nacisk ze strony tych czynników, na usługach których w rzeczy samej pozostają. Nie trzeba wszak łudzić się, że kto inny, nie zaś wielki kapitał monopolistyczny jest prawdziwym dyktatorem polityki w krajach zachodnich.

W ten sposób rządy usiłują lawirować pomiędzy dwiema sprzecznymi tendencjami w myśl zasady — i Bogu świeczka i diabłu ogarek.

Zrozumiałe jest przeto, że w momencie decydującym, gdy zarysowuje się możliwość współpracy ze Związkiem Radzieckim panowie ci dokonują gwałtownego „zwrotu w tył". Potrzebne im jest nie porozumienie i współpraca, lecz rozmowy o porozumieniu, współpracy, by po ich zerwaniu zrzucić winę na Związek Radziecki i w ten sposób „dowieść", że współpraca z nim jest niemożliwa.

Podżegacze wojenni hamują współpracę narodów. Nie znaczy to jednak, że osiągną zakreślone przez siebie cele. Bo: „zbyt żywe są w pamięci narodów potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli siły te przezwyciężyć i skierować świat na drogę nowej wojny".

Tymi słowami, przepojonymi otuchą i wiarą w przyszłość, kończy swój wywiad Generalissimus Stalin.

J. WASILEWSKI

Na polnej drodze



Z Puław do Kazimierza — Foto CIS

Inicjatywę górników »Zabrza« podejmuje cała polska klasa robotnicza

Inicjatywa górników kopalni „Zabrze - Wschód", którzy postanowili uczcić Kongres Zjednoczeniowy obu partii robotniczych: wzmożonym współzawodnictwem pracy, przedterminowym wykonaniem planu produkcji i wydobyciem do końca roku 125.000 ton węgla ponad plan — spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem przez całą polską klasę robotniczą.

I tak:

robotnicy trasy W—Z w Warszawie postanawiają wykonać przedterminowo szereg prac przy budowie trasy;

załoga Państw. Zakł. Przem. Bawełn. nr 3 w Łodzi — wyprodukować ponad plan 2,5 mil. m tkanin;

kolejarze Pomorza Szczecińskiego — przyśpieszyć budowę stacji i torów.

załoga Zakładów Żyrardowskich postanowiła wyprodukować ponad plan materiały wartości 386 mil. zł;

pracownicy Zakładów H. Cegielski w Poznaniu zobowiązują się do przekroczenia planu produkcyjnego i do wyprodukowania ponad plan — m. in.: 5 parowozów, 9 wagonów i 4 frezarki;

robotnicy elektrowni warszawskiej przyjmują na siebie, poza wykonaniem przedterminowo rocznego planu produkcji, dodatkowe zobowiązania.

Podobne zgłoszenia napływają licznie ze wszystkich dzielnic Polski. **Świadczą one o tym, że klasa robotnicza uczci swój wielki dzień w sposób najbardziej właściwy; w sposób, który przyniesie rzeczywistą korzyść całemu narodowi.**

Narody Zw. Radzieckiego święcą 30-tą rocznicę Komsomołu

Piątkowy artykuł wstępny „Prawdy", poświęcony 30-leciu istnienia Wszechzwiązkowego Leninowskiego Związku Młodzieży Komunistycznej, stwierdza. **że wraz z młodzieżą, historyczną tę rocznicę obchodzi cały naród radziecki,** który szczyci się swym młodym pokoleniem, wychowanym przez wielką partię Lenina — Stalina.

W związku z rocznicą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderem Czerwonego Sztandaru **moskiewską organizację Komsomołu za bohaterstwo ujawnione podczas ostatniej wojny i za czynny udział w budownictwie socjalistycznym. Również miejskie organizacje w Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie zostały odznaczone orderem Czerwonego Sztandaru.**

Strajki we Francji trwają

Aresztowania górników

W zagłębiu północnym we Francji oddziały policji i wojska w dalszym ciągu prowadzą akcję zmierzającą do okupowania kopalń. Na 125 kopalń, 100 znajduje się w rękach górników.

W zagłębiu Loary siły policji i wojska w liczbie 7 tysięcy po zaciekłej walce zajęły kopalnię Couriot w okręgu Saint Etienne Mer miasta Firminy został odwołany przez prefekta za wystosowanie publicznego protestu w związku z zamordowaniem przez gwardię ruchomą górnika Barbier.

W departamencie Gard zakończył się 24 godzinny powszechny strajk protestacyjny, który objął wszystkich robotników bez wyjątku.

Według danych ministerstwa spraw wewnętrznych policja aresztowała 626 górników od chwili wybuchu strajku.

Według oficjalnych danych koleje francuskie mają zapas węgla jedynie na 21 dni, elektrownie na 25 dni, a gazownie na 30 dni.

Fed zw zaw. górników francuskich piętnuje akcję represyjną godną „metod hitlerowskich" oraz bezprawne aresztowania strajkujących „którzy są torturowani, jak za czasów istnienia gestapo" Fed. zw zaw. podkreśla niezłomną wolę górników prowadzenia strajku do zupełnego zwycięstwa.

Na zarządzenie CGT rozpoczął się strajk robotników portowych wyładowujących ze statków węgiel importowany i kolejarzy na liniach z portów w głąb kraju. Oznacza to, że sytuacja we Francji jest w dalszym ciągu poważnie naprężona.

Pierwszy śnieg spadł w Ełku

29 bm. w godz. rannych spadł w Ełku pierwszy, bardzo obfity śnieg. Wskutek stosunkowo wysokiej temperatury powietrza, śnieg szybko stajał.

Niepodległości politycznej Grecji

grozi brutalna interwencja USA

– oświadcza Wyszyński

Na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ, podczas dyskusji nad sprawą Grecji, zabrał głos Wyszyński, wygłaszając dłuższą mowę. Od pierwszej do ostatniej chwili mowa ta utrzymała w napięciu całe audytorium.

Komisja specjalna ONZ na Bałkanach — mówił on — nie wykonała żadnego z zadań, powierzonych jej przez Zgr. Generalne. Powiada się nam, że jedną z przyczyn tego jest fakt, iż trzej sąsiedzi północni Grecji odmówili współpracy z komisją specjalną. Trzeba jednak pamiętać, że komisja zajmowała się czym innym niż to, co nakazywała jej rezolucja Zgromadzenia, a mianowicie rościła pretensje do sprawowania funkcji sądowej komisji śledczej. Nie była ona przygotowana do takich funkcyj i wskutek tego popełniła wiele błędów.

M. in. Wyszyński poruszył sprawę świadków, którymi posługiwała się Komisja Bałkańska.

Świadek 6 W 110 został określony w sposób następujący: „Świadek wydawał się bardzo głupi, niemniej jednak uważano, że można wierzyć jego oświadczeniom". Świadek 6 W 112 wydawał się idiotą i trochę pijanym, odniesiono jednak wrażenie, że „jest szczery i że można mu wierzyć". Inny świadek był wprawdzie dość głupi, ale „grupa obserwacyjna nie znalazła żadnej racji, aby nie wierzyć temu, co opowiadał".

Można by niemal sądzić — mówił Wyszyński — że im świadek jest głupszy, tym wydaje się bardziej wiarygodny w oczach obserwatorów.

Inni świadkowie to zdrajcy, członkowie grupy Petkowa, którzy uciekli z Bułgarii.

Otóż zdrajcy — oświadcza z ironią mówca — mogą być jeszcze pożyteczniejsi, od szczerych kretynów.

Wszystko to — stwierdza mówca — nie ma nic wspólnego z obiektywizmem i bezstronnością, podstawowymi zasadami, które winny przyświecać ludziom prowadzącym śledztwo.

Naród grecki — mówił dalej Wyszyński — sam uporządkuje swe sprawy. Nie potrzeba mu do tego cudzoziemskich wojsk. Niepodległości politycznej Grecji grozi brutalna interwencja Stanów Zjednoczonych Bez Amerykanów obecny rząd ateński nie mógłby pozostać u władzy.

W piątek delegacja radziecka zgłosiła w ONZ zalecenia w sprawie greckiej:

ustalenie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Grecją a Bułgarią i Albanią,

przywrócenie lub zawarcie nowych pomiędzy Grecją, Bułgarią, Jugosławią i Albanią układów granicznych,

uregulowanie sprawy uchodźców,

wydanie przez rząd Grecji odpowiednich dyspozycyj celem położenia kresu wszelkiemu upośledzaniu obywateli narodowości macedońskiej czy albańskiej, osiadłych w Grecji,

zawiadomienie w ciągu 6 miesięcy przez rządy: grecki, albański, bułgarski i jugosłowiański generalnego sekr. ONZ o wprowadzeniu w życie tych zaleceń,

wycofanie obcych wojsk i zagranicznego personelu wojskowego z Grecji,

rozwiązanie Komisji Bałkańskiej ONZ.

Wielka manifestacja w Stuttgarcie

Robotnicy protestują przeciw podwyżce cen

W Stuttgarcie odbyła się wielka manifestacja, w której **wzięło udział 80 tys. robotników w celu zaprotestowania przeciw ostatniej podwyżce cen.**

Już przed rozpoczęciem demonstracji przerwały pracę wszystkie fabryki, wstrzymany został w mieście ruch tramwajowy i samochodowy.

Po demonstracji rozwinął się, olbrzymi pochód. Oddziały policji amerykańskiej i niemieckiej zastąpiły drogę manifestantom i zaatakowały bagnetami tłum. **Rozpoczęła się walka, która trwała przez kilka godzin. Zarówno po stronie policji, jak też ze strony robotników wiele osób zostało rannych.**

Odczyt wicemin. T. Reka

29 bm. licznie zebrani w sali Ministerstwa Sprawiedliwości członkowie koła SL, przedstawiciele bratnich partii i inni zaproszeni goście, wysłuchali z wielkim zainteresowaniem odczytu wicemin. sprawiedliwości TADEUSZA REKA na temat „Walka o sprawiedliwość na wsi".

Nr Km. 362/48.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie III rewiru, mający biuro przy ulicy Skaryszewskiej 6 m. 6, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 4 listopada 1948 r. o godzinie 12 w Warszawie przy ulicy Korsaka 15/17 odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do firmy Techniczne Zakłady Wytwórcze Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, składających się z urządzenia biura i 2.400 kg różnej blachy, oszacowanych na łączną sumę 452.500 złotych.**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 20 października 1948 r.

2261R Komornik

Sygn. Km. 237/1948 r.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie rew. IV. mający kancelarię w Warszawie przy ul. Waszyngtona 126 m. 21, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 listopada 1948 r. o godz. 11 w Warszawie przy ul. Nieborowskiej nr 6 odbędzie się I licytacja ruchomości należących do Zygmunta Lewandowskiego i Bolesława Daniszewskiego, składających się z bormaszyny z motorkiem elektrycznym w stanie dobrym, oszacowanej na sumę zł 80.600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Warszawa, dn. 22.X 1948 r.

2263R Komornik

Sprawy dnia

Bezczelność, czy cynizm

PINIA świata zwrócona obecnie w kierunku zasadniczych dyskusji toczonych na obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ stosunkowo mało uwagi poświęciła dwum oświadczeniom anglosaskich mężów stanu: Clay'a i Churchilla.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę na te wypowiedzi, ponieważ są one wielce charakterystyczne dla moralności politycznej Anglosasów.

Omawiamy wypowiedzi obydwu polityków razem. Czynimy to dlatego, że choć dotyczą one dwóch różnych zagadnień, tym niemniej świadczą one o pewnych charakterystycznych wspólnych symptomach polityki imperialistów.

Jakie to są symptomy i czego one dowodzą?

MORALNOŚĆ PO AMERYKAŃSKU GENERAŁ LUCJAN CLAY jest, jak wiadomo, głównodowodzącym amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech i jednym z filarów amerykańskiego „Drang nach Osten". Jako faktyczny wielkorządca Trizonii gen. Clay jest najwyższym sędzią w zachodnich strefach Niemiec. Pod jego czułą opieką niemieckie sądy denazyfikacyjne i niedenazyfikacyjne uniewinniają hurtownie i w tempie mocno przyśpieszonym wszystkich byłych i obecnych hitlerowców. Ostatnio jednak mister Clay doszedł do wniosku, że nie wystarczy „oczyszczać" hitlerowców znajdujących się na wolności — trzeba zacząć zwalniać tych, którzy się przez przypadek dostali do więzienia.

W ramach tej akcji gen. Clay kazał zmniejszyć karę niejakiej Ilzie Koch z dożywocia na 4 lata więzienia (z zaliczeniem „odsiedzianych" już przez Frau Ilzę 3 lat).

Ponieważ Ilza Koch była SS-manką znaną ze swego okrucieństwa na terenie obozu w Buchenwaldzie, sprawa ta nabrała nieco rozgłosu nawet w samej Ameryce.

A co powiedział gen. Clay w tej sprawie dziennikarzom amerykańskim?

„Większość zbrodni popełnionych przez Ilzę Koch przypada na okres kiedy Stany Zjednoczone nie znajdowały się jeszcze w stanie wojny z Niemcami. Pociągamy do odpowiedzialności jedynie tych zbrodniarzy wojennych, których przestępstwa przypadały na okres wojny z nami".

Abstrahujemy od „moralnego" sensu tej wypowiedzi, który dla każdego jest chyba jasny. Ale przecież te słowa oznaczają otwartą zachętę do powtórzenia wszystkich hitlerowskich eksperymentów pod warunkiem wykonywania ich w porozumieniu z Departamentem Stanu USA.

MORALNOŚĆ PO ANGIELSKU PANA CHURCHILLA znamy nie od dziś. Wiemy o jego niesławnych poczynaniach w sprawie sabotowania „drugiego frontu". Pamiętamy jego słynne wystąpienie w Fulton.

Ostatnio lord Churchill dał znowu znak o sobie.

Ten angielski arystokrata i amerykański lokaj w jednej osobie, wystąpił niedawno na kongresie konserwatystów w Anglii.

Co nam powiedział lord Churchill? Lord Churchill oświadczył:

„Jedynym, silnym, pewnym i właściwym orężem w obronie pokoju jest bomba atomowa. Jeśli by Stany Zjednoczone zniszczyły swój zapas bomb atomowych, byłyby one winowajcami utraty wolności przez całą ludzkość".

Komentarz chyba zbyteczny.

AR.

Nr Km. 704/48.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Warszawie III rewiru, mający biuro przy ulicy Skaryszewskiej 6 m. 6, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 listopada 1948 r. o godzinie 11 w Warszawie przy ulicy Francuskiej nr 15, sklep nr 4, odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Zofii Stolarczyk i Zofii Borkowskiej, składających się z urządzenia i umeblowania sklepu, wina, miodu, soku, słoi i cukierków, oszacowanych na łączną sumę 434.305 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

2262R Komornik

Włodzimierskie traktory pracują

na rozległych polach ZSRR

Sławne „Zakłady Włodzimierskie" w ZSRR zostały zbudowane podczas ostatniej wojny. Obecnie zaś pracuje już na polach Azji Środkowej, Białorusi, Ukrainy i innych rejonów ZSRR tysiące traktorów, które zostały wyprodukowane w tych zakładach.

Produkcja zakładów wzrasta z dnia na dzień. W ciągu 9 miesięcy bieżącego roku wytworzono trzy razy więcej traktorów aniżeli w całym ubiegłym roku. Doskonali się również technologia i mechanizacja produkcji zakładów. Jest tam 19 czynnych, produkcyjnych linii taśmowych, wytwarzających poszczególne części traktorów. Coraz szersze zastosowanie znajduje przyśpieszona obróbka metali oraz hartowanie części przy użyciu prądu o wysokiej częstotliwości.

Inżynierowie Zakładów Włodzimierskich opracowują obecnie wzory nowego traktoru — „Uniwersal", przystosowanego do pracy w różnych warunkach. W niedługim już czasie spodziewane jest przystąpienie do jego produkcji.

Przemysł powojenny ZSRR ma dostarczyć rolnictwu radzieckiemu w pierwszej pięciolatce 720 tys. traktorów, i Zakłady Włodzimierskie odegrają w tym niemałą rolę, zwłaszcza, że produkowane przez nich traktory cieszą się dużym uznaniem i są naprawdę pierwszorzędnej jakości.

Szybkie tempo

odbudowy Białorusi

Na Białorusi Radzieckiej odbudowano, od chwili oswobodzenia kraju, ponad 350 tysięcy domów mieszkalnych, 6.500 budynków instytucji kulturalnych, około 34 tys. rozmaitych budynków gospodarczych. W tych nowych, nowoczesnych domach osiedliło się ponad 1800 tys. osób. Domy dla rodzin partyzantów, którzy polegli w walce o ojczyznę, zostały zbudowane bezpłatnie na koszt państwa.

Kołchozy obwodu Kurskiego odbudowały przy pomocy państwa wszystkie wsie zniszczone przez okupanta. Zbudowano około 100 tys. domów mieszkalnych i ponad 30 tys. kołchozowych budynków gospodarskich. Z ziemianek i tymczasowych domostw, do nowych domów przesieliło się 400 tysięcy kołchoźników.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wystawioną przez RKU w Ostrołęce z rocznika 1913, na nazwisko Jaksiucza Aleksandra, syna Józefa i Marianny z Gniadochów 2229g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację służbową nr 317 wydaną przez Wydział Oświat.-Rolniczy w Jeleniej Górze, legitymację członkowską SL, wydaną na nazwisko Szydłowski Jan. 2265g

„Rolnictwo wejdzie w etap nowy przez Społeczny Fundusz Oszczędnościowy"

Załoga Zakładów H. Cegielski w Poznaniu
wykona plan roczny do 15 grudnia

W odpowiedzi na apel górników z kopalni „Zabrze“ odbyło się 27 bm. w Zakładach Przemysłowych H. Cegielski w Poznaniu zebranie załogi fabrycznej z udziałem 5 tys. robotnic i robotników.

Na zebraniu tym przemawiali działacze robotniczy podkreślając doniosłe znaczenie zjednoczenia partii robotniczych dla polskiej klasy robotniczej. Wezwali oni załogę fabryki, aby **wzmożonym współzawodnictwem pracy i dalszymi sukcesami w produkcji** uczciła ten „wielki i radosny dzień.

Dzięki poważnemu rozwojowi współzawodnictwa pracy plan produkcyjny, zakreślony do 30 września br. **został przez załogę przekroczony.** W produkcji parowozów osiągnięto **102%**, wagonów — **103%**, obrabiarek — **108%**, narzędzi — **122%**, maźnic — **109%**, zderzaków— **126%**, piast rowerowych — **112%**.

Po przemówieniach przodowników pracy **Gałuby i Pieńka** — zebrani robotnicy uchwalili przez **aklamację** i przy **długotrwałych owacjach** na cześć **zjednoczonego ruchu robotniczego, rezolucję**, która głosi m. in.:

„W radosnym momencie zjednoczenia partii robotniczych, załoga Zakładów H. Cegielski w Poznaniu, w poczuciu obowiązków moralno-społecznych, jakie ciążą na niej z racji pracy w przodujących zakładach przemysłu metalowego uchwaliła:

Do końca roku wyprodukować ponad plan: 5 parowozów, 9 wagonów, 4 frezarki uniwersalne plus wyposażenie specjalne, 2.000 zderzaków. 7.000 piast rowerowych, 1.500 maźnic, 500 ton odlewów, 6.000 narzynek 300 sprawdzianów, 1.500 gwintowników, 3.000 noży, 40 przyrządów, 100 segmentów, 2.000 rozwiertaków, 2.000 frezów, 10 pił.

Wysiłek ten ma być dowodem, że

— w dobie historycznego zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce,

— w epoce wytężonego marszu społeczeństwa polskiego ku socjalizmowi,

załoga Zakładów H. Cegielski pragnie zająć godne miejsce w szlachetnym współzawodnictwie pracy i udokumentować swój wkład w triumf socjalistycznej Polski“.

Wystarczy nam ziemniaków
do jedzenia i dla przemysłu

Na konferencji gospodarczej w Poznaniu, poświęconej gospodarce ziemniaczanej, uczestniczyli przedstawiciele instytucji i zakładów, których zakresem działania była **produkcja, przetwórstwo oraz hodowla roślin** w całym kraju.

W obradach wzięli również udział przedstawiciele ośrodków **naukowo - badawczych: Poznania, Krakowa i Wrocławia.**

W pierwszej części obrad omówiono poszczególne pozycje próbnego bilansu ziemniaczanego w roku 1948/49. Powierzchnia uprawy ziemniaków w 1948 roku wynosi **2.421 tys. ha** i jest o **118 tys. ha** większa niż w roku 1947.

Przeciętny plon wynosi 101 q z ha. W roku 1949 przypuszczalna powierzchnia uprawy ziemniaków **będzie wynosić 2.437 tys. ha.**

Spożycie ziemniaka w 1948 49 roku gospodarczym wyniesie dla **ludności wiejskiej 6.031 tys. ton, dla miejskiej 2.380 tys. ton.**

Przeciętne spożycie na głowę ludności wiejskiej **wynosi 3,8 q, a miejskiej 2,6 q.** Normy te są wyższe od **przeciętnej spożycia przedwojennego.**

Zużycie na cele przemysłowe wyrazi się cyfrą **1.200.000 ton** ziemniaków. Ponadto **na sadzenie w 1949 preliminuje się 4.874 tys. ton** ziemniaków, **a na paszę 9.912 tys. ton.**

Porównując cyfry rozchodów **24.397.998 ton plus 1 proc. strat na „przezimowanie“** z ogólną liczbą zbiorów, wynoszącą **24.639 tys. ton** dochodzimy do wniosku, że osiągniemy całkowitą samowystarczalność. (p)

Narada działaczy SL

Wydział Pedagogiczny Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Obornikach zorganizował 16 bm. naradę działaczy oświatowych powiatu, poświęconą upowszechnieniu czytelnictwa.

Postanowiono zaprosić wszystkie organizacje młodzieżowe i partie do współpracy nad upowszechnianiem książki. W zebraniu wzięło udział około 150 osób. (R)

Na co są gablotki w Obornikach?

W pobliżu rynku i na rynku w Obornikach wiszą oszklone gablotki różnych organizacji, w których wywiesza się komunikaty itp. W gablotce Ligi Lotniczej widać rysunek szybowca, w gablotce Ochotniczej Straży Pożarnej komunikat z 22 kwietnia 1948 r., w gablotce SKS „Sparta“ komunikat z 29 lipca br., w gablotce Pow. Komit. Obyw. Odbudowy Warszawy — starą gazetę „Stolica“, w gablotce Ligi Morskiej — ta sama stara gazeta, jedynie w gablotce Klubu Motocyklowego widać co pewien czas coś nowego.

Po co więc są te gablotki, jakie jest ich zadanie? (R)

Polsko-czechosłowacka
współpraca naukowa

Ostatnio omówiono w Pradze wytyczne współpracy polsko-czechosłowackiej w dziedzinie badania prehistorii. Udział w konferencji wzięli dyr. Instytutu Prehistorycznego oraz dyr. Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich, prof. U. P. dr L. Sawicki ze strony czechosłowackiej zaś wybitny prehistoryk prof. dr Filip i doc. dr Jarosław Bdun.

Przewidziane jest wspólne prowadzenie prac wykopaliskowych i prac nad wspólnym słownikiem prehistorycznym polsko-czeskim i czesko-polskim. Ze strony polskiej podejmie pracę prof. dr J. Kostrzewski, a ze strony czechosłowackiej prof. dr J. Filip.

Profesorowie wydziałów prehistorii uniwersytetów polskich będą prowadzili wykłady na uniwersytetach czechosłowackich i odwrotnie — w celu zaznajomienia słuchaczy obu krajów z obecnym stanem wiedzy o czasach przedhistorycznych.

Nakładem Państwowego Instytutu Archeologicznego w Pradze wychodzić będzie czasopismo międzynarodowe w kilku językach, poświęcone zagadnieniom europejskiej prehistorii i protohistorii. Pismo to uwzględni także prace uczonych innych krajów słowiańskich i krajów sąsiednich oraz kronikę nowych odkryć prehistorycznych. W skład redakcji wchodzić będą uczeni polscy i czechosłowaccy, a z czasem także i uczeni z innych krajów. (a)

9 osiedli podmiejskich
otrzymało prąd

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego przyjmując Miejskie Zakłady Elektryczne pod swój zarząd, prowadzi w dalszym ciągu prace, zaplanowane swego czasu przez Zarząd Miejski w Poznaniu.

W roku obecnym przyłączono do sieci miejskiej 9 osiedli.

Przez włączenie 9 osiedli podmiejskich do sieci poznańskiej, 4.100 konsumentów prądu korzystać będzie z dobrodziejstw światła elektrycznego. (c)

Za odstępstwo...

Przed wojną żyło w Polsce sporo Niemców. Powodziło im się dobrze. Polacy nie tylko ich nie prześladowali, lecz ku własnemu nieszczęściu i wbrew rozsądnej polityce pozwolili im mieć własne szkoły, własne kościoły, a nawet własne, hitlerowskie organizacje.

Odpłacili nam za to podczas wojny. Ale to byli Niemcy.

Gorzej, że znaleźli się również wprawdzie niewielu, i Polacy, którzy wyrzekli się swej narodowości. Tych spotyka teraz całkiem zasłużona kara.

Onegdaj, Sąd Okręgowy w Poznaniu, skazał na 6 lat więzienia Z. Jankowskiego, który stał się „volksdeutschem“ podając w złożonej u Niemców deklaracji jako powód to, że „CAŁE ŻYCIE CZUŁ SIĘ NIEMCEM“.

Ciekawe, kim czuje się teraz?

Nad Wartą

KOŚCIANE I CERAMICZNE PRZEDMIOTY NA WZGÓRZU LECHA

(WCh) Na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie natrafiono na konstrukcję **drewnianych domów, budowanych sposobem węgłowym w 10 i 11 wieku.** Znaleziono m. in. **kościane łyżwy** i kolekcję **ułamków ceramicznych.** Wiosną projektuje się dalsze badanie terenu, kryjącego resztki wału grodowego.

36 q ŻYTA I 42 q PSZENICY Z 1 HA

(WCh) Państwowe gospodarstwa rolne w woj. poznańskim osiągnęły doskonałe wyniki w tegorocznej akcji, mającej na celu zwiększenie wydajności produktów rolnych z ha. Rekordowe wyniki w zbiorach osiągnęły majątki powiatów: **obornickiego, chodzieskiego, wrzesińskiego i wągrowieckiego.** W majątku **Objezierze**, w pow. obornickim, zebrano przeciętnie **36 kwintali żyta i 42 q pszenicy** z jednego ha.

TECHNICY CZESCY W POZNANIU

(P) Do Poznania przybyło 42 czechosłowackich profesorów, techników i studentów politechniki w Brnie. Goście zwiedzili zakłady przemysłowe H. Cegielskiego i zapoznali się również z urządzeniami szkoły inżynierskiej. Po zwiedzeniu zabytków kulturalnych miasta wycieczka udała się na Wybrzeże.

OBRADY AKTYWU ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW ROLNYCH

(P) W Poznaniu rozpoczęły się 28 bm. dwudniowe obrady rozszerzonego plenum Zarz. Głównego Zw. Zaw. Robot. i Prac. Rolnych. Obrady poświęcone są omówieniu dotychczasowej działalności Związku i omówieniu tegorocznej pracy państwowych majątków oraz ich roli w najbliższym okresie.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Eugeniusz Oniegin“, godz. 19.00.
PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Sen nocy letniej“, godz. 19.00.
TEATR NOWY — nieczynny.
TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa“, godz. 20.00.
TEATR AKTORA I LALKI — „Świerszcz za kominkiem“, godz. 19.00

KINA

APOLLO — „Iwan Groźny“, godz 15.30, 17.30, 19.30, w niedz. od godziny 13.30.
BAŁTYK — „Iwan Groźny“, godz 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. od godziny 14.30.
MUZA — „Bitwa o szyny“, godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę od godziny 14.30.
RIALTO — „Podrzutek“, godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. od godz. 14.30.
WARTA — „Wiosna“ 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. od godz 14.30
WARTA — „Program Aktualności“ nr 30, godz 11.00, 12.00, 13.00, 14.00 w niedzielę od godz. 10.00

B-64401

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł): poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium R[illegible]ne. Drukarnia NKW SL. Warszawa, Skolimowska 5



Ten starszy pan, wyglądający na fakira, to 46-letni obywatel Pakistanu Qavam Razvi, który na czele wojsk muzułmańskich, składających się z Razakarów i wojsk rządowych państwa Hajderabadu, powstrzymał (w czasie ostatniej, krótkotrwałej wojny) napór pancernych wojsk hinduskich.

Kompozytorzy radzieccy w Polskim Radio

W bież. tygodniu Polskie Radio nada cykl ośmiu audycji muzycznych, zawierających dzieła symfoniczne, kameralne, fortepianowe, fragmenty operowe i pieśni kompozytorów radzieckich: Muradel'ego, Chaczaturiana, Kabalewskiego, Knippera, Rewuckiego i Latoszyńskiego. Ich twórczość wniosła do światowej sztuki muzycznej, nowe, wysokiej wartości artystycznej, elementy stylistyczne i ideowe.

Cykl koncertów z Warszawy II zilustruje doniosłe osiągnięcia radzieckiej sztuki muzycznej.

RADIO

PONIEDZIAŁEK 1 LISTOPADA

7.00 Syg. czasu. 7.05 Muz. 8.00 Dziennik. 8.30 Muz. 9.00 Nabоż. z Łodzi. 10.00 Muz. z cukrowni w Gosławicach. 12.04 Por. symf. 13.15 „Lubień — wieś jutra". 13.35 Muz. lud. 14.00 Pogad. nauk. 14.10 „Ania z zielonego wzgórza" słuch. dla dzieci. 14.40 W. Zołotarew. 15.10 Sznurek Hauchecorne'a, słuch. 15.45 Muz. popul. 16.45 „Uliczka klasztorna". 17.00 Konc. z Sofii. 18.00 „Zwiadowca Tatian". 18.15 Pieśni. 18.35 Muz. organowa. 19.00 Aud. poetycka. 19.10 Modest Mussorgski „Chowańszczyzna", dramat. 20.00 Dziennik. 20.47 Wiad. sport. 20.57 Transmisja opery. 22.45 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.

Od naszego korespondenta

Pańszczyzna XX wieku

Jak wykorzystuje się biedotę wiejską na Kaszubach

OSTATNIO Komisja Specjalna w Gdańsku wykryła w powiecie kartuskim dwa ciekawe, charakterystyczne przykłady wyzysku na wsi.

Gospodarz na 80 hektarach **ANASTAZY FLISIKOWSKI** z Goręczyna pod Kartuzami **posiada 6 domów mieszkalnych, dużą ilość inwentarza żywego i martwego.**

Domy mieszkalne wydzierżawił robotnikom rolnym w liczbie 10-ciu, którzy zobowiązali się płacić czynsz mieszkaniowy w postaci robocizny, odpracowując dwa do 5 dni miesięcznie na polu właściciela. (Pańszczyzna! — przyp. red.).

Dzięki temu „czynszowi" Flisikowski uprawiał swe pola bez specjalnego nakładu pracy własnej. Np. **APOLONIA PLICHTA,** zajmująca pokój z kuchnią w starej, zrujnowanej kuźni, o dziurawym dachu i zaklejonej tekturą dziurze w ścianie, musiała odpracowywać Flisikowskiemu 5 dni w miesiącu. Wysyłała do tej pracy 22-letniego syna, który wykonywał najcięższe roboty polne, a między innymi zatrudniony był przez Flisikowskiego przy kopaniu torfu. **Bogaty gospodarz nie raczył nawet należycie nakarmić przymusowego robotnika. A remontu mieszkania nie można było się doprosić.**

Dzień pracy na wsi gdańskiej ocenia się na 400 zł. Flisikowski korzystając z 60 dni pracy młodego Plichty, zarabiał rocznie na czysto około 24 tysiące zł. Takiego czynszu mieszkaniowego nie spotyka się nawet w wielkich miastach.

ANNA ROGALEWSKA, zajmująca pokój na piętrze, odpracowywała komorne w ciągu 2 dni, każdego miesiąca. Flisikowski nie wchodził w to, że zabierał w ten sposób zarobek przeznaczony na utrzymanie 67-letniego ojca i 6-letniego jej dziecka.

AGNIESZKA MACIEJEWSKA za pokój na parterze i kuchnię na strychu odpracowywała dwa dni miesięcznie i **płaciła 200 zł.**

Każdy z 10-ciu lokatorów niezamożnych robotników rolnych, był wykorzystany w podobny sposób i **nie umiał wydostać się z niewoli Flisikowskiego.**

PODOBNIE postępował **JÓZEF SYLDATK**, zamieszkały we wsi Parchowo. W nieruchomości jego mieszkał z rodziną **WALERIAN CZERLIK**, bezrolny **JAN MAKURAT** i obarczony rodziną **ANDRZEJ BŁASZKOWSKI**, gospodarujący na działce otrzymanej z parcelacji folwarku.

Syldatk wydzierżawiając im mieszkania, wymagał od nich w zamian **3 dni pracy w miesiącu**, otrzymując w ten sposób **108 dniówek w ciągu roku.** W ten sposób pobierał on za stare, zrujnowane mieszkania około 45.000 zł rocznie, kosztem co najmniej jednego miesiąca pracy każdej rodziny.

Nadużyciami tymi zainteresowały się gminne komitety partii politycznych, a następnie Komisja Specjalna w Gdańsku, która w stosunku do winnych zastosuje surowe kary.

67 cukrowni pracuje pełną parą

Kampania cukrownicza w pełnym toku. 67 fabryk — spośród 76, które wezmą udział w bieżącej kampanii — już pracuje. Ostatnio ruszyły cukrownie: Góra Śląska i Łubno na Dolnym Śląsku. Do końca października ruszą 74 cukrownie, zaś, jako ostatnie, 2 nowowybudowane fabryki okręgu szczecińskiego, Kluczew i Gryfice.

Otwarcie wiejskiego Liceum Spółdzielczego w Kołbieli

ONEGDAJ dokonano w Kołbieli (pow. Mińsk Mazowiecki) otwarcia ważnej placówki spółdzielczo-oświatowej — Liceum Spółdzielczego.

Radny gminy **Michalik** informuje nas, ile to trudności trzeba było pokonać aby wreszcie dojść do celu.

— Teraz musimy jeszcze postarać się o upaństwowienie naszego młodego Liceum. Sądzimy, że znajdziemy zrozumienie u władz i sprawa tak bardzo leżąca nam na sercu w krótkim czasie będzie pozytywnie załatwiona.

POSEŁ ST. JURKOWSKI w swoim przemówieniu stwierdził między innymi, że młodzież musi w tej szkole otrzymać takie wychowanie i wykształcenie, aby mogła sprostać wielkim zadaniom, jakie przed nią stoją, aby nauczyła się korzystać ze wszystkich zdobyczy techniki, nauki i kultury, aby nie tylko sama była przekonana o konieczności zastosowania maszyn w rolnictwie, lecz żeby to swoje przekonanie przekazała tym wszystkim, którzy jeszcze tego nie rozumieją.

S. J.

Za kradzieże leśne obóz pracy

Podjęta przez Komisję Specjalną i jej terenowe delegatury akcja zwalczania nielegalnego wyrębu w lasach stanowiących własność Skarbu Państwa przynosi wyniki.

Długa lista ukaranych przez Komisję Specjalną za dewastację lasów, powiększyła się po ostatnim posiedzeniu kompletu orzekającego o nowe nazwiska szkodników leśnych. Należą do nich między innymi: **Stanisław Palacz** z Grabowa nad Pilicą, **Stanisław Kaczmarski i Lucjan Uciński** z Majdowa koło Szydłowca, **Tadeusz Krzewiński** z Sadka koło Szydłowca, **Edward Karpeta** z Ciechastowic, **Mieczysław Słomka** z Majdanu Kozłowieckiego, pow. Lubartów, **Jan Krysiek, Jan Kubusa i Stanisław Majta,** wszyscy z Dziewina i inni.

Komplet orzekający wymierzył wyżej wymienionym szczególnie surowe kary obozu pracy.

Ten sam komplet orzekający ukarał obozem pracy leśnika **Stefana Pająka** · funkcjonariuszy leśnych Leśnictwa Dziewin, **Kaspra Banacha i Ambrożego Ślebodę** za chaotyczną gospodarkę w lasach państwowych i tolerowanie nielegalnego wyrębu drzew przez elementy przestępcze.

WIEŚCI Z KRAJU

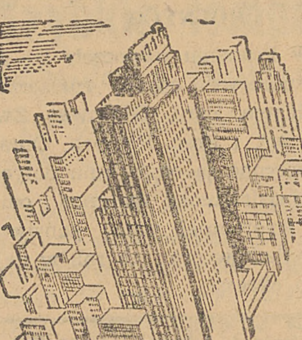
Zarząd Oddziału Tow. Przyjaciół Żołnierza na miasto Lublin zapoczątkował swego czasu wśród społeczeństwa zbiórkę pieniężną na cele Towarzystwa. Wśród szeregu chętnych kwestarzy znalazł się także **Józef Niewiarowicz.** Zainkasował na terenie Lublina i powiatu około 20.000 zł i sumę tę miast wpłacić do kasy Towarzystwa przywłaszczył obracając ją na własne potrzeby. Komisja Specjalna skierowała go na dłuższy pobyt do obozu pracy.

Została zawarta umowa między głównymi producentami karpia, posiadającymi w swych rękach do 90 proc. całej powierzchni gospodarstw stawowych (Ministerstwo Leśnictwa, Zarząd Państwowych Nieruchomości i Związek Samopomocy Chłopskiej) a Centralą Rybną. Umowa dotyczy gospodarstw stawowych, produkujących głównie karpia i ustala 2 asortymenty ryb. Pierwszy asortyment ryb o wadze od 500 g do 800 g przeznaczony jest do rozprowadzenia na rynku krajowym, drugi asortyment o wadze od 800 g wzwyż przeznaczony jest głównie na eksport. Umowa oddaje Centrali Rybnej całą produkcję karpia, w związku z czym Centrala Rybna będzie mogła obniżyć ceny karpia i ostatecznie ustalić jednolite ceny w całym kraju.

125 spółdzielni ogrodniczych podległych Centrali Spółdzielni Ogrodniczych zrzesza według stanu na dzień 20 bm. ponad 48 tys. członków. W porównaniu z lipcem br. stanowi to wzrost zarówno liczby spółdzielni, jak i zrzeszonych — o 30 proc.



Cóż to? Pan szanowny bez skarpetek? Widać, że żona jeszcze nie przyjechała.



Tłumaczył J. Wasilewski

Jurij Żukow (16)

To jest Ameryka

Adolf Oks, który w roku 1896 nabył „New York Times" — w okresie, gdy pismo nędznie wegetowało, mając 18.900 egzemplarzy nakładu — a do roku 1935-go uczynił je czołowym w USA z dochodem brutto 20 milionów dolarów — otóż ów Adolf Oks nigdy nie mógł wyzbyć się hegrofobii, którą przyniósł ze sobą z południa.

Jego następca — Artur Sulzberger próbuje udawać, że „New York Times" stał się teraz „mniej stronniczy", że traktuje „różne zagadnienia w szerszym aspekcie", „jest bardziej tolerancyjny w stosunku do odmiennych poglądów" i „nie zamierza podszczuwać przeciwko „czerwonym".

Ale w dziedzinie prasowej, jak i w każdej innej, należy oceniać ludzi nie podług ich słów, lecz podług ich czynów, nie podług deklaracji, lecz podług faktów. A fakty są takie, że w skali amerykańskiej „New York Times" znajduje się na skrajnie prawym skrzydle. Stwierdziliśmy to w czasie pobytu w Nowym Jorku, notując codziennie ważniejsze wydarzenia i obserwując ich odbicie na łamach „New York Times".

W ten sposób sądzone nam było widzieć jedno z tych laboratoriów, za pośrednictwem których rządzące koła w USA urabiają opinię publiczną kraju w pożądanym dla nich kierunku.

Wiedzieliśmy z góry, że właściciele „New York Times" nie żałują środków dla technicznego udoskonalenia tego laboratorium. Krążą takie wersje, że obecnie przedsiębiorstwo „New York Times" praktycznie nie ma ceny: żadnemu z miliarderów nie starczyłoby funduszów, żeby nabyć to pismo...

Wysoki i strzelisty trójkątny drapacz chmur „New York Times'u" znajduje się przy placu „Times-Squar", w samym centrum Manhattanu. Na lewo i na prawo rozchodzą się Broadway i 7-ma avenue, ściśnięte wielopiętrowymi gmachami, oślepione blaskiem tysięcy świateł reklamowych, duszące się w błękitnym czadzie benzyny. Po dnie tych wąskich, kamiennych wąwozów płyną nieskończone strumienie samochodów. Drapacz „New York Times" opasuje na wysokości szóstego piętra wstęga gazety elektrycznej. Przez całą dobę wzdłuż frontonu po wszystkich trzech ścianach gmachu biegną elektryczne zdania — ostatnie nowości. Ale samo pismo powstaje nie tutaj, drapacz zajmują tylko pomocnicze biura reklamowe. Redakcja i drukarnia „New York Times" mieści się w innym gmachu, położonym w pobliżu, na cichej, skromnej uliczce.

Przeszedłszy przez niski, ponury, źle oświetlony hall, pojechaliśmy windą i znaleźliśmy się w olbrzymiej sali o wyglądzie przypominającym koszary albo halę fabryczną. Mieści się tu cała redakcja „New York Times'u".

Sam wygląd zewnętrzny przypominał władczo, że przed nami znajduje się nie jakieś ognisko twórczej, żywej myśli społecznej, ale przedsiębiorstwo specjalnego rodzaju — fabryka konserw ideowych, które produkuje się tu zgodnie z otrzymanym obstalunkiem i niezwłocznie rzuca na rynek.

Z sąsiedniej sali dochodził monotonny trzask teletypów, wchłaniających nowości ze wszystkich stron świata, stukot maszyn do pisania, nad którymi ślęczeli zasapani reporterzy.

Z wytężeniem pracowali radiooperatorzy i fotoreporterzy.

Między biurkami, nie śpiesząc się, spacerowali kierownicy działów, niczym majstrowie w fabryce.

Cały proces wytwórczy posuwa się tu jakby według systemu taśmowego, podobnie jak w pierwszej lepszej fabryce amerykańskiej, nastawionej na produkcję masową. Po przejściu przez ten system, wyroby nabywają wszystkich właściwości, cechujących towary danej firmy — firmy „New York Times".

Wiadomości, jakie napływają stale do redakcji przez telefon, telegraf, radio, lub bezpośrednio od reporterów, kieruje się do poszczególnych działów: finansowego, businessu, miejskiego, podmiejskiego, krajowego, zagranicznego, sportowego, kroniki towarzyskiej, rozrywkowego, pogrzebowego i innych. „Surowiec" poddaje się pierwszej obróbce.

Informacje, które nie odpowiadają „New York Times", lecą do kosza, wiadomości pożądane dla pisma i dla tych sfer, które ono reprezentuje, opracowuje się doraźnie czyniąc je w ten sposób „półfabrykatami".

Wiadomo także, że w kwestiach polityki wewnętrznej „New York Times" na przestrzeni ubiegłych dziesięcioleci zawsze uprawiał konsekwentnie antyrobotniczą politykę. Na łamach swych nierzadko udzielał cynicznych rad kapitalistom, w rodzaju: **„Częściowe bezrobocie to doskonały środek leczniczy na wiele niedomagań socjalnych. Kiedy nie można wpłynąć na rozsądek, należy zaapelować do żołądka".**

Wiadomo wreszcie, iż w ciągu wielu lat „New York Times" intensywnie podniecał nienawiść rasową! Jak twierdzą dziennikarze amerykańscy, poprzednik Artura Sulzbergera —

D. c. n.